

ZIEMIA LUBELSKA

R. 1
toż 88

PISMO CODZIENNE

Rozruchy antyjapońskie w Chinach

Studenci chińscy dokonali zamachu na ministra spraw zagranicznych
Japończycy w miastach chińskich mordowani są wśród tortur

HONKONG, 28.9. (Tel. wł.). Jak donosi specjalny korespondent „United Press” w mieście Kowion będącym pod protektorem Anglii w dalszym ciągu trwają rozruchy antyjapońskie. Dziś tłumy chińczyków wzburzone wiadomościami o dalszej ofensywie wojsk japońskich, zamordowały w straszliwy sposób 6 japończyków. Nad ofiarami znęcano się okrutnie, stosując wymyślne chińskie tortury. Pomimo wysiłków policji i od działu ochotników, złożonych z cudzoziemców, sytuacja pogarsza się z każdą godziną i coraz nowe ofiary wywiekane są przez tłumy z mieszkań i kryjówek, oczekując na okrutną śmierć.

MOSKWA, 28.9. (Tel. wł.). Według doniesień z Szanghaju, ruch antyjapoński w Chinach przybiera coraz większe rozmiary. W akcji antyjapońskiej zaangażowana jest przedewszystkiem młodzież. W Szanghaju 7 uczelni przerwało zajęcia, przerażając

się w ośrodki agitacji przeciwjapońskiej. W tramwajach i autobusach wywieszono plakaty z różnymi antyjapońskimi hasłami. Stosowany jest również ostry bojkot towarów japońskich. W kołach chińskich istnieją obawy, iż Japonia może rozszerzyć akcję swoją również na Chiny centralne. Nie jest podobno wykluczone zajęcie obecnej stolicy Chin, Nankinu. Japończycy w ten rzekomo sposób chcą zmusić rząd nankijski do uznania swoich postulatów, które wyrażać się mają: 1) w natychmiastowym uregulowaniu wszystkich sporów chińsko-japońskich, 2) w utworzeniu w Mandżurji odrębnego i niezależnego od Chin państwa. NANKIN, 28.9. (Tel. wł.). Tłum studentów, niezadowolonych ze stanowiska Ligi Narodów w sprawie Mandżurji, zaatakował dziś ministra spraw zagranicznych Wangę w jego gabinecie, zada-

jąc mu szereg obrażeń na całym ciele. Minister niechybnie poniósłby śmierć, gdyby nie nadejście pomocy. Rany, odniesione przez ministra, są ciężkie. Obawiają się o jego życie. Zamach na ministra Wangę nastąpił po manifestacji studentów, którzy zniszczyli w gmachu

ministerstwa wszystkie meble i szczyby. Namawiany do ucieczki minister oświadczył, iż pozostanie na swym posterunku, choćby nawet miał zginąć. W chwili obecnej niemożliwą jest rzeczą uzyskanie wiadomości o stanie zdrowia ministra, gdyż miejsce jego pobytu trzymane jest w tajemnicy.

Wylew Wisły w pow. sandomierskim

19 wsi pod wodą

SANDOMIERZ, 29.9. (tel. wł.) W nocy z 26 na 27 b. m. gwałtownie przybrały wody na Wiśle i spowodowały wielki wylew w powiecie sandomierskim. Stan wody pod Sandomierzem doszedł dziś do 4 m 66 cm. Obecnie zaznacza się nieznaczny spadek. W górnym biegu Wisły w pow. sandomierskim woda zalała częściowo 4 gminy 19 wsi i ok. 5000 morgów ziemi. Straty obliczają na pół miliona.

Cofnięcie wymiany banknotów na złoto w Szwecji i Norwegii

Podniesienie dyskonta z 3 na 8 procentów

BERLIN, 28.9. (tel. wł.). Ze Sztokholmu donoszą, że gabinet szwedzki na specjalnym posiedzeniu obradując nad położeniem finansów kraju, postanowił znieść obowiązek banku emisyjnego wymiany banknotów na złoto od dnia dzisiejszego do dnia 30 listopada. Poza tem uchwalił podnieść stopę dyskontową banku z 3 na 8 proc. Powodem tego kroku rządu szwedzkiego jest według urzędowych oświadczeń odpływ złota oraz rozbieżność w toku uzyskanie pożyczki w Ameryce i

Francji. Równocześnie wydano zakaz wywozu monet i łowarów złotych. Zapasy złota w Banku Szwecji w ostatnich dniach zmniejszyły się o 100 milionów koron. Wczoraj odbyły się w Sztokholmie również narady kierowników banków państwowych Szwecji, Norwegii, Finlandji i Danji. Według doniesień z Oslo, również rząd norweski zniósł obowiązek wymiany banknotów na złoto z równoczesnym zakazem wywozu złota i podniesieniem dyskonta do 8 proc.

W tej samej sprawie odbędzie się dziś posiedzenie rady ministrów w Kopenhadze. RZYM, 28.9. (tel. wł.) Urzędowy dziennik ogłosił dziś dekret rządu w sprawie podniesienia stopy dyskontowej banku włoskiego do 7 proc. LONDYN, 28.9. (tel. wł.) „Times” donosi z Kairu: Rząd egipski uchwalił wczoraj zakazać wywozu złota oraz podwyższyć cła na te towary, których wartość spadła wskutek zmiany kursu funta szterlinga.

Porozumienie między Francją i Niemcami?

BERLIN, 28.9. (Tel. wł.) Ambasador Francuski Poncet zainteresowany wczoraj wieczorem o stan rokowań niemiecko-francuskich odpowiedział z uśmiechem. „Idzie dobrze. Noworodka będziemy mogli trzymać do chrztu bez specjalnego chirurgicznego zabiegu”. W konferencjach berlińskich

chodzi przedewszystkiem o rozszerzenie współpracy niemieckiego i francuskiego przemysłu chemicznego i elektrotechnicznego. Poza tem rozważana jest sprawa finansowania przez Francję dostaw niemieckich dla Sowieców. W debatach nad raportem Laytona chodzi o zatwierdzenie kwestji odszkodowań w ramach dostaw rzeczowych. Innymi słowy Laval domaga się przekształcenia francuskiej części reparacji w całości na dostawy rzeczowe. W związku z tem znamienne jest, że w skład delegacji francuskiej wchodzi prezydent paryskiej izby handlowej Paweł Bouisson, potentat francuskiego przemysłu chemicznego, który swego czasu uczestniczył w rokowaniach o plan Davesa w Londynie.

gościńnej rozmowie Laval z Brüningiem, przeprowadzonej w cztery oczy. W dwugodzinnej konferencji popołudniowej w pałacu Brüninga z udziałem referentów omawiano prawie wyłącznie zagadnienie francusko-niemieckiego porozumienia gospodarczego. Po tej konferencji z kół francuskich zapewniano, że miała ona przebieg zadawalający. Odpowiednie komunikaty urzędowe będą ogłoszone dziś późnym wieczorem.

Wisła pod Krakowem opada

Niebezpieczeństwo strasznej klęski, która wisiała na włosku nad Krakowem minęło szczęśliwie. Kulminacja przyboru Wisły przesłała przy +3,17 mtr., czyli około sześciu metrów powyżej poziomu normalnego. Woda zwolna opada.

RYBY ŻYWE
sprzedaje
we czwarlek i plątek
w godzinach od 8 1/2 rano do 4-ej popoł.

LUBELSKA SPÓŁDZIELNIA ROLNICZA
(SYNDYKAT ROLNICZY)
Krakowskie Przedmieście 64
CENY WYJĄTKOWO NISKIE

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „CORSO”
Dziś Wspaniały Przebieg Sezonu!

Przemila upajająca tryskająca szampańskim humorem, czarująca operetka filmowa **dźwiękowo-śpiewna** z muzyką W. R. Heymana p. l.

Z ROZKAZU KSIĘŻNICZKI
młodym lim dwojga zakochanych młodych serc z zakulis życia dworskiego

W rolach główny ulubienicy publiczności:
piękna młodzieńca gwiazda **LILIANA HARVEY**
i jej partner przystojny amant **HENRY GARRAT**

Nadprogram! Dodatek Dźwiękowy
Początek seansów codziennie o g. 5.15 pop. Ostatni seans o godz. 10 wieczór.

Kino - APOLLO - teatr
Dziś Pierwszy Film Sezonu Zimowego
ze złotej 30 tki repertuaru „APOLLO” 1931/32 p. I.

MAROKKO
W rolach głównych:
MARLENA DIETRICH, CARY COOPER
I ADOLF MENJOU

Ponadto 2 dodatki i 2 tygodniki.
— Początek seansów 4.30, 6.30, 8.30, 10.30. —
Fasse Farouf, ulgowe z wyjątkiem urzędowych
i prazowych bezwzględnie **NIEWAŻNE**

17-ty dzień ciągnięcia XXIII Loterii Państw.

WARSAWA, 28.9. (Tel. wł.)
Zł. 5 000 na n-ry: 45560 96677.
Zł. 2 000 na n-ry: 34376 52971
57494 89655 111540 132619
159140.
Zł. 1 000 na n-ry: 6635 26494
35298 52652 55730 57678 65605
75797 78410 138604 141527
164192 177417 181234 190750
191119 192380 201675.

Mniejsze wygrane oraz stawki nie zamieszczone w powyższym wykazie, można przejrzeć bezpłatnie w kolekturze Lot. Państw. Domu Bankowego M. Morajne, ul. Kapucyńska 3. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych, względnie zamiana stawek na losy nowe.

Dr. Kochlöffel Rudolf
powrócił i ordynuje w chorobach
plus i wewnętrznych
o4 godziny 9—11 i 3—6
przy ul. Szopna 13 II p. Tel. 16-29
962

Dr. BRONSZTAJN
OKULISTA
powrócił
ul. Kościuszki № 3 964

Podziękowanie mniejszości niemieckiej

za pomoc władz dla ubogich dzieci niemieckich

LÓDŹ, 28.9. (tel. wł.). Delegacja niemieckiego Związku Kulturalno-Gospodarczego w Polsce złożyła na ręce p. wojewody Jaszczolta memoriał z podziękowaniem za poparcie społecznej działalności Związku przez założenie kolonii letnich dla ubogich dzieci niemieckich szkół miejskich. „Takie zrozumienie potrzeb niemieckiej mniejszości — mówi memoriał — niezawodnie wzmocni więzy porozumienia między mniejszością niemiecką i większością polskiego narodu i będzie dla mniejszości tej bodźcem do przyczynienia się do dobra i odbudowy naszej Ojczyzny.

Sekcja opiekunów szkolnych niemieckiego związku kulturalno-gospodarczego uważa za swój obowiązek wyrazić Panu Wojewodzie swoje uznanie za poparcie jego dążeń przez społeczną pomoc w obecnej chwili, w której niektóre osoby przez fałszywe dane starają się wnieść rozdziewek w stosunki mniejszości niemieckiej do władz polskich. Oświadczamy solennie, że działalność tych osób piętnujemy i potępiamy i nie chcemy mieć nic wspólnego z tymi wichrycielnymi. Jedynym naszym dążeniem jest utrzymanie lojalnych stosunków do rządu polskiego”.

Kryzys finansowy Anglii i jego echa w świecie

Wielki wstrząs finansowy, jaki odczuwa Anglia niema równego sobie w dotychczasowych dziejach ekonomicznych Wielkiej Brytanji. Od czasu założenia Banku Anglii, to jest od końca 17-go wieku, emisja papierowych banknotów waluty angielskiej oparta była na standardzie złota, to znaczy Bank Angielski wymieniał w każdej chwili dowolną ilość przedstawionych mu banknotów funtowych na złoto. Jedynie tylko podczas wielkiej wojny światowej Bank Angielski zawiesił na kilka lat wypłaty złote, opierając się na zwyczaju prawnym. W 1925 r. parlament angielski wydał ustawę o standardzie złotym, nakładającą ustawy o obowiązkach wymiany przez Bank Angielski pieniędzy papierowych na złoto. Innymi słowy Bank Anglii na podstawie tej ustawy obowiązany był sprzedawać złoto po ściśle określonym kursie.

Przez długie lata Anglia była bankierem świata. Złączona ściślemi węzłami gospodarczymi ze swymi koloniami, stanowiła ona pierwszą potęgę ekonomiczną na świecie. Wzrost siły ekonomicznej i finansowej St. Zjednoczonych, wywołany niezmierną intensywnością życia gospodarczego i postępu technicznego w kraju gwiazdowego sztandaru oraz we Francji, spowodowały wielką pracowitością i skrupulatną oszczędnością narodu francuskiego, już przed wojną wysunął oba te państwa na równorzędne stanowiska z Anglią w ekonomii świata. Po wojnie Anglia na równi z innymi państwami rozpoczęła energiczną pracę nad odbudową swej ekonomicznej roli w świecie. Przez kilka lat gromadziła ona olbrzymie zapasy złota, aby w 1925 r. znów o-przeć swą walutę na parzytacie złotym. Rozgrywając się jednak na świecie wypadki polityczne i gospodarcze nie pozwoliły Anglii na zgromadzenie tak wielkich zapasów złota, jakie zdołały zebrać Francja i Stany Zjednoczone. W obu tych państwach zgromadziły się zapasy złota, wynoszące 1/3 złota w świecie. Anglia silnie zaangażowana na finansowym rynku sztywnością się do odwrotowej wojny Niemiec, wciągnięta została w wir walki politycznej, prowadzonej na gruncie gospodarczym. Wykazał to w niezwy-

kle bolesny sposób krach finansowy w Niemczech, rozgrywający się w lipcu bieżącego roku. Podważenie pewności zysków, osiągniętych przez inwestycje finansowe angielskie w Niemczech wzbudziły obawy o jej bilans płatniczy. Obawy te były tem większe, że trwając od dwóch lat niezwykle silny kryzys gospodarczy na wszystkich rynkach, które były terenem ekspansji finansowej Anglii, spowodował duże skurczenie się bilansu płatniczego Anglii. Pod wpływem

tych obaw i w momencie załamania się ogólnego zaufania do wszelkich zagranicznych transakcji, finansistów i bankierzy innych krajów, a przede wszystkim francuscy i szwajcarscy rozpoczęli wycofywanie swych wkładów w bankach angielskich. Pod naciskiem tych wypadków zapas złota w bankach angielskich zaczął kurczyć się w zastraszający sposób. Nastąpiła wówczas paradoksalna sytuacja: Niemcy, które oczekiwały pomocy finansowej od Anglii i którą otrzy-

mywały, już uspakajały wstrząs na swoim rynku finansowym, Anglia zaś stanęła w obliczu załamania się kursu swojej waluty. Natychmiastowa niemal pomoc kredytowa Francji i Ameryki, udzielona na początku sierpnia r. b. na łączną sumę 50 milionów f. powstrzymała ucieczkę złota z Anglii. Kurs funta szterlinga zdawał się być uratowany. Wewnętrzna jednak sytuacja gospodarcza Anglii nadal się pogarszała.

Ostatnie obliczenia wykazały

że bieżący budżet angielski grozi deficytem w wysokości 120 milionów funtów, a wliczając straty z racji zastosowania planu Hoovera do sum, należnych Anglii od jej posiadłości zamorskich — 131 milionów f. Funta szterling zachwiany przez ruch kapitałów, jaki spowodował kryzys finansowy w Niemczech, uratowany przy pomocy obcych kapitałów, otrzymał więc cios nowy, silniejszy i bardziej niebezpieczny, bo płynący z niepomyślnego stanu finansów wewnętrznych Anglii.

Plan ratowania budżetu angielskiego wskazywał na konieczność zastosowania szeregu oszczędności, redukujących sumę globalną o 96,5 milionów f., z czego 66,5 milj. f. przypada na zmniejszenie wydatków dla bezrobotnych. Usiłowanie przeprowadzenia tego planu ratunkowego spowodowało opozycję związków robotniczych do socjalistycznego rządu, co pociągnęło za sobą dymisję gabinetu Mac Donalda. Utworzony w następstwie rząd koncentracji narodowej, którego jednak nie poparli labourzyści, przeprowadził szereg oszczędności rzeczowych i personalnych, wprowadzając jednocześnie nowe podatki. Minister skarbu zapowiedział, że całkowita realizacja planu sanacyjnego zredukuję deficyt budżetowy do zera.

Nowy rząd angielski oparł się w swej akcji podtrzymania kursu sterlinga na nowej pożyczce francusko-amerykańskiej, uzyskanej w dniu 29 sierpnia r. b. w wysokości 80 milj. f. Jednak niepewna sytuacja budżetowa Anglii w dalszym ciągu skłaniała finansistów zagranicznych do wycofywania swych kapitałów z banków brytyjskich. Nie bez wpływu na zmniejszanie się zapasów złota pozostał również nastrój pesymistyczny w społeczeństwie angielskim, które skwapliwie zamieniało banknoty na brzęczące złoto. Spadek zapasów złota był tak wielki, że pochłonął całkowicie ostatnią pożyczkę zagraniczną i naruszył pozostałą po poprzednim wstrząsie własną rezerwę Banku Anglii. W przeliczeniu na złoto od dn. 1 lipca wycofano złota na sumę 8 i pół miljarda zł. Dalszy odpływ złota mógł wywołać bankructwo finansowe państwa. Według wiadomości, które trudno sprawdzić, w skarbcu angielskim pozostało złota na sumę tylko 130 milj. f. W tej sytuacji Anglia wprowadziła dekret, zakazujący sprzedaży i wywozu zagranicę złota oraz zamiany banknotów na złoto. Zarządzenie to jest czemś niesłychanym w historii Anglii. Na rynku finansowym angielskim ogłoszenie dekretu wywołało popłoch. Giełda londyńska została zamknięta. Celem tego zarządzenia jest powstrzymanie odpływu złota, a więc obrona kursu funta sterlinga przed inflacją.

Dla Polski krach finansowo-walutowy w Anglii nie przedstawia bezpośredniego niebezpieczeństwa, mimo, że w szeregu państw wywołał on konieczne zamknięcie giełd. Banki polskie nie posiadają dużych sum w funtach angielskich. Gospodarka narodowa Polski naogół mało związana jest z walutą angielską. Bank Polski już od dłuższego czasu prowadzi w stosunku do funta bardzo ostrożną politykę, ograniczając w miarę możliwości zakupy tej waluty. Pierwszy dzień kryzysu angielskiego minął w Polsce zupełnie spokojnie. Waluta polska na rynkach zagranicznych przyjmowana była bardzo chętnie po normalnym kursie, a nawet w niektórych wypadkach jak np. w Genewie po kursie wyższym. Jest to rezultat spokojnego przetrzymania przez finanse Polski krachu niemieckiego i wykazania siły przez naszą walutę.

Zwołanie Sejmu

Stało się zadość tęsknotom opozycji zarówno prawicowej jak i lewicowej. Dn. 1-go października otwiera swe podwoje gmach przy ul. Wiejskiej, wypełnia się gwałtem sale i kuluary sejmowe, zagrzani trybuna głosem tych, którzy twierdzą, że Polska tylko dlatego nie jest „zbawiona”, bo oni zbyt rzadko mają sposobność do przemawiania.

Obecnie tej sposobności im nie zabraknie. Rząd wnosi do Sejmu przeszło sto projektów ustawodawczych. Dotyczą one tylu różnorodnych zagadnień, ogarniają tyle stron życia, że najlepsi i najróżnorodniejsi fachowcy mieć tu będą obszerne pole do popisu, do zabłyśnięcia swą wiedzą, doświadczeniem, znajomością rzeczy i talentami. Ale opozycja z tego właśnie powodu już dzisiaj wyraża swe niezadowolone. Powiada, że Rząd pragnie przyłoczyć Sejm robotą przyziemną i diobiazgową, gdy Sejm wie się w wyżyny sfer górnych i chmurnych światłowego kryzysu gospodarczego. Rozumiemy dobrze tęsknotę naszych „urodzonych mówców” i „zawodowych polityków” do stratosfery pustych frazesów. W niej tylko czują się dobrze i swobodnie. Ale trudno, będą musieli przysiedzieć nieco ławców i dźwignąć „balast” pracy realnej, którym ich rząd obarczy.

Zteszł, jeśli chodzi o popisy na temat kryzysu gospodarczego będą mieli ku temu sposobność przy debacie budżetowej. Niechże nie krepują się wówczas, niech otworzą przed Rządem, Sejmem i Polską całą swe sekretne zbawienne dla Polski i świata całego od trapiącej gozmo-ry. Wysłuchamy ich chętnie. Tylko, prawdę mówiąc, zgóry już wiemy, co powiedzą. Każdy doświadczony sprawozdawca parlamentarny mógłby już dzisiaj na pisać mowy liderów zarówno opozycji prawicowej, jak i centrolewej.

Mieczysław Niedziałkowski imieniem swych „cekawistów” będzie nam zalecał ustrój socjalistyczny, jako jedyne lekarstwo na wszystkie błądźki świata i Polski. Nie powie tylko, czy ma to być ustrój w wydaniu moskiewskim, czy też w jakim innym.

Nie powie nam również, dlaczego to socjaliści francuscy uciekli w czasie od władzy, gdy załamała się waluta francuska i dlaczego troskę o jej ratowanie pozostawili „sanatorowi” Poincarému. Nie powie nam również, jak to było i na czym się skończyły rządy socjalistyczne w Anglii, choć to przeszłość tak jeszcze bliska. Przemilczy także nape-wno, że socjaliści niemieccy, którzy dotychczas uczestniczą w rządzie Rzeszy, ani myślą o real-zowaniu ustroju socjalistycznego w Niemczech i w najlepszej zgodzie ze swymi „burz-azyjnymi” kolegami z gabinetu ministerjalnego zabiegają o trwa-łość waluty niemieckiej, no i to, by dobrać się nareszcie do skar-bca Banku Francuskiego.

Wszystko to przemilczą mówcy ciekawistyczni i fakty te nie przeszkodzą im grzmieć na temat zbawienności dla Polski rządu i ustroju socjalistycznego. Sąsiedzi ich z centrum ludowego będą, oczywiście, narzekać na biedę, jaka trapi rolnika polskiego. Przemilczą natomiast, że taka a nawet jeszcze gorsza bieda trapi rolników we wszystkich bodaj krajach świata cywilizowanego. Przemilczą również, co i jak zrobił Rząd Polski, by ulżyć doli rolnika polskiego.

Nie spodziewajmy się również od naszych „piastuszków” czy „wyzwoleńców” jakiegokolwiek myśli sensownej o podźwignięciu rolnictwa polskiego. Wystarczy ich własnemu zadowoleniu frazesy i narzekania.

Czegoż oczekiwać możemy od naszej opozycji prawicowej? W gruncie rzeczy — niczego. Co-najwyżej dowiemy się raz jesz-

cze, jak to byłoby w Polsce pięknie i ładnie, gdyby R. Rybar-ki był ministrem skarbu, zaś R. Dmowski — premierem. Ale te westchnienia do rajów utraconego rządu w Polsce, jakie zastępuje endecji cały program zarówno polityczny i gospodarczy, znajdują coraz mniej współ-czucia wśród słuchaczy.

Niewiele tedy spodziewać się możemy po ożywieniu gmachu przy ul. Wiejskiej, jakie nastąpi z dn. 1-go października. Gdy podsumujemy — w swoim czasie — rezultaty debat sejmowych, oka-że się napewno, że w czystym zysku bilansu sejmowego pozostanie krótkie, lecz jasne i zdro-we hasło Rządu: wytrwać i prze-trwać.

Ale właśnie dlatego, by taki rezultat został osiągnięty, do-brze się stało, że Sejm Polski został zwołany.

Wstrząsająca tragedia na Bałtyku

9 ofiar pochłonęły fale

TALLIN. Pat. Prasa notuje niezwykle wstrząsającą katastrofę, jaka wydarzyła się ostatnio na morzu, niedaleko Tallina. Łódź motorowa pod dowództwem kapita-ana marynarki udała się na morze, w celu poszukiwania przemytników alkoholowych. Z nieznanych przyczyn na łodzi nastąpił wybuch i łódź w jednej chwili zatonała, przyczem zginęła cała załoga prócz kapitana, którego uratowała znajdująca się w pobliżu łódź rybacka. Kapitan, po przybyciu na ląd, natychmiast wysunął na powój łodzi na

miejsce wypadku, w celu ustalenia przyczyn wybuchu. Gdy łódź znalazła się na miejscu katastrofy, nastąpił również wybuch i również z przyczyn niewiadomych. Część załogi wraz z uratowanym poprzednio kapitanem zatonęła, reszta zaś zdołała uratować się. Ogółem woda pochłonięła 9 ofiar. Jak przypuszczają wybuch jest dziełem zemsty przemytników, którzy prawdopodobnie do bydnu łodzi, niepostrzeżenie wsunęli bomby zegarowe.

Emigranci przybywający z Kanady na czasowy pobyt w Polsce

Wszyscy emigranci, którzy wybierają się do Polski, by po pewnym czasie powrócić do Kanady, winni posiadać następujące dokumenty, które umożliwią im bez przeszkód podróż powrotną odbyć:

1. Lending card (karta lądowania). Nieposiadania tego dokumentu powoduje duże trudności przy powrocie.
2. List od pracodawcy, że pracę po powrocie do Kanady otrzymają.
3. Bilet kolejowy kanadyjski powrotny do poprzedniego stałego zamieszkania w Kanadzie.
4. Dowód od pracodawcy, że

emigrant pracował w Kanadzie przez okres przynajmniej półroczny w okresie pierwszego legalnego przyjazdu do Kanady. Wobec tego, że kanadyjski inspektor emigracyjny traktuje przy powrocie do Kanady wszystkie te sprawy bardzo rygorystycznie, emigranci przed opuszczeniem Kanady winni zastosować się ściśle do naszych zaleceń.

Warunkiem koniecznym poza-tem przy powrocie do Kanady jest jeszcze wykazanie się przed inspektorem kanadyjskim posiadaniem kwoty 100 dol. am.

Nadzwyczajny Zjazd delegatów Okr. Lub. Zw. O. R. Rzplitej

W dn. 18. października b.r. o g. 11 i pół w salach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego, ul. Szpitalna 12, odbędzie się Nadzwyczajny Okręgowy Zjazd delegatów Kół Lubelskiego Okręgu Z. O. R. Rz. P. w sprawie: 1. O-

mówienia działalności Okręgu w najbliższym czasie. 2. Wyboru Prezesa i Wiceprezesa Zarządu Okręgu w związku z przeniesieniem do Warszawy PP. Włosko-wicza i Bugajskiego.

DROBNE WIEŚCI Z KRAJU.

SOSNOWIEC, Pat. Ciągająca się od dłuższego czasu sprawa sporu o pretensje miasta do f-my amerykańskiej „Ulen” z tytułu niedotrzymania przez tę firmę umowy została ostatecznie zlikwidowana. W tych dniach wpłynęła do kasy magistratu od firmy „Ulen” kwota 7000 dol., na którą obie strony po długich pertraktacjach się zgodziły.

WILNO, Pat. Z pogranicza donoszą, że władze szkolne w Mińsku postanowiły zamknąć z dniem 1-go października trzy szkoły ludowe polskie dla dzieci komunistów polskich w okręgu zastawskim i dryssowskim. Powodem zamknięcia tych szkół była mała frekwencja uczących się i minimalne zainteresowanie ludności polskiej ideą komunistyczną. Na prowadzenie tych propagandowych szkół komunistycznych wydawano rocznie 10.000 rubli.

GDANSK, Pat. Burza na morzu wyrządziła znaczne szkody na wybrzeżu zatoki gdańskiej. Wielkie straty ponieśli przede-wszystkiem rybacy, którym fale uszkodziły zastawione na morzu sieci. Fale wyrzuciły na brzeg wielką ilość zerdzi bambusowych które służyły dla oznaczania miejsc założonych sieci.

Z TEATRU.

„Papa kawaler“

Komedja w 3-ach aktach
Edwarda Carpenter'a
przekład St. Kuszelewskiej

Gościnny występ
Zofji Barwińskiej

Sir Basil Winterton, właśnie sam papa—kawaler, przed laty pierwszej wody donżuan, klóremu „bez gwizdnięcia“ wokół ołtarowywały się damy, pędzi obecnie żywot podstarzałego, zdziwaczałego maniaka i zrędy w swym rodzimym zamku pod Londynem. Małżeństwo, rodzina i miłość dzieci to wedle niego najgłupszy wymysł pod słońcem. Dobrze to może wreszcie było kiedyś — ale nie dziś. Zresztą on nie zniósłby pod swym dachem najmniejszego nieładu, nieuniknionego w rodzinie obciążonej dziećmi. Sir Basil posiada jednak troje dzieci, lecz nie z małżeństwa. Dwoje jest w Włoszech, a jedno w Nowym Jorku, żadnego z nich nawet raz w życiu nie widział.

Wreszcie z nudów, incenizuje ostatnią dla siebie przyjemność w życiu: Sprowadza swe dzieci, z zamiarem oczywiście jaknajspieszniejszego pozbycia się ich zpowrotem. Los jednak spłatał sir Basilowi figla. Ten zimny jak głaz sceptyk z zelknięciem z tymi „bolszewikami“, z tą „holotą“ staje się najczulszym, kochającym ojcem, ulegającym bezsilnie najdziwniejszym nawet kaprysom tych trojga dzieci, obojętnym na „wrywanie z korzeniami“ kwiatów i lądowanie samolotów na pięknych gazonach.

Szukaczy idei przewodniej sztuki? Zapewne—wybaczy każdy sir Basilowi stare grzechy, bo on ma, u licha, funty. Lecz gdyby nie miał majątku — dzieci jego znalazłyby się zapewne wśród nizin społecznych. Sztuka raczej, w oderwaniu od historii życia sir Basila będącej tylko fragmentem, zda się mówić — jak rozsypują się wykonywane na chłodno teorie z zelknięciem się z prawdziwym życiem.

Pierwszotną kreację sir Basila stworzył dyr. Barwiński. Rolę rozkosznego urwisa-amerykanki „Tomy“ gra p. Zofja Barwińska. Na istic wspaniałą interpretację roli tej młodej, pozbawionej jakichkolwiek manier i konwenansów stuprocentowej amerykańki, pozwala p. Z. Barwińskiej ta jakaś naturalna, ujmująca grandezza jej całej postaci, która stwarza, że żaden ruch i „wyrażenie“ nieco prostolinijnej Toni nie zszła, a ma w sobie pewien zmiewalający wdzięk.

Inne role grane są, poza dobrze i jaknajmiejle znanym Lublinowi p. W. Waclawskim, p. C. Rostkowską, p. Chazanowską i p. Dąbrowską, przez sily nowego zespołu, zapowiadające się dobrze. Usłyszeliśmy też wdzięczną próbę głosu p. Wandy Parniewskiej. Całość, w dużym stopniu ożywiona muzyką, wypadła jaknajlepiej.

Zastępca

Katedra kopalnią złota

Olbrymi sobór Zbawiciela w Moskwie, który burzą obecnie bolszewicy, stał się dla nich kopalnią złota w dostojnym znaczeniu. Kopyły soboru, którego budowa kosztowała 15 mil. rubli i trwała 44 lat, pokryte były blachą szczerozłota. Po zdjęciu pokrycia kupiły okazało się, iż otrzymano czystego złota przeszło 2 centnary, co przy obecnych cenach tego metalu wynosi zgórą 1 milion rubli w złocie.

Z otwarcia Wystawy Przem. Krajowego w Lublinie

W niedzielę o godz. 11 w Lublinie w gmachu Szefostwa przy ul. Szpitalnej 12 nastąpiło uroczyste otwarcie Wystawy Ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego. Otwarcie nastąpiło przy udziale i dużym zainteresowaniu władz państwowych, samorządowych, sfer gospodarczych i finansowych oraz społeczeństwa lubelskiego.

Imieniem delegacji Zarządu Wystawy Ruchomej przemawiał p. T. Garczyński, wiceprezes Związku Publicystów i Dziennikarzy Gosp. w Warszawie, po czym prezes Izby Przem. Handl. p. Michniewski—przewodniczący Komitetu Wystawy. Otwarcie Wystawy dokonał p. wojewoda B. Swidziński.

Następnie zgromadzeni zwiedzili Wystawę, która przedstawia się niezwykle imponująco, zajmując główną halę Kasyna Oficerskiego i 15 sal. Na Wystawie reprezentowane są wszystkie

działy i branże wytwórczości krajowej, ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu, rzemiosła i handlu z terenu woj. lubelskiego. Ponadto są reprezentowane lubelskie instytucje gospodarcze, cechy, związki i szkoły rzemieślnicze.

Mapy i wykresy obrazują płaszczyźnie rozwój i bieg życia gospodarczego Polski oraz zawodowych stowarzyszeń i związków z terenu województwa.

Wystawa jest tem poleźnym fragmentem obrazu intensywnego rozwoju gospodarczego Państwa Polskiego, zbliżającym nas do stanu gospodarczego wielkich państw o wiekowej, nieprzerwanej zewnątrz, pracy na froncie usamodzielnienia się w rodzinie narodów. Przeciwdziała — przez zapoznanie z produkcją krajową — zbytnemu wywożeniu pieniędzy zagranicę, dając możność zatrudnienia własnego robotnika. Tak zaś poczesne miejsce na

Wystawie Lubelszczyzny pozwala ocenić jej silę gospodarczą i skłonić społeczeństwo do tem większego zajęcia się sprawami gospodarczymi dla osiągnięcia jak najwyższego rozwoju silę ekonomicznych województwa.

Strona organizacyjna Wystawy bez zarzutu. Przewodniki, katalogi i odpowiednie rozmieszczenie eksponatów pozwalają jaknajswobodniej poruszać się na terenie Wystawy i zorientować w działach Wystawy.

Kasa znajduje się tuż u wejścia na wystawę, lecz ze względu na obecny chłód miejsce to w zimnym korytarzu może być dla kasjerów dolegliwe. Wystawa jest czynna codziennie od 8 do 21.

Celem umożliwienia wielokrotnego zwiedzania Wystawy, Komitet wprowadził imienne karty stałego wstępu w cenie 2 zł. Karty powyższe wydaje Biuro Wystawy.

Krwawi bandyci chełmscy

przed Sądem Okręgowym

Stanisław Wojtyła lat 22, stały mieszkaniec Chełma, po odbyciu kary w więzieniu wyszedł na wolność i począł się oglądać za współnikami, gdyż miał „na oku“ nową „robołę“. Oczywiście, że zbrodniarz nie długo szukał i po pewnym czasie znalazł współnika nazwiskiem Filip Mielniczek lat 25 również mieszkaniec Chełma.

We dwójkę bandyci wybrali się na upatrzoną przez Wojtyłę „robołę“. W dniu 20 lutego, uzbrawszy się ruszyli do kolonji Karczonek w gminie Olchowiec, gdzie zamieszkiwał wraz z rodziną zamożny kolonista Józef Mucha. Bandyci po wejściu do mieszkania Muchy jęli udawać

wywiadowców policyjnych. Wypytywali się o niedawno aresztowanych komunistów i t. p. aż wreszcie oświadczyli Musze, że pozostaną u niego do wieczora gdyż mają tam aresztować jakiegoś osobnika.

Kiedy na dworze zrobiło się ciemno, obaj bandyci powstali a Wojtyła wy dobył rewolwer i począł strzelać w stronę syna Muchy, raniąc go w pierś, twarz i rękę. Stary Mucha wraz z parobkiem uciekli z domu za nimi zaś pogonili bandyci. W drzwiach mieszkania Mielniczek dopadł do starego Muchy i zadął mu pchnięcie nożem w bok lewy, od którego pchnięcia Mucha padł i w krótkim czasie zmarł. Wojtyła

rzucił się za parobkiem lecz na drodze napotkał gospodarza ze wsi Wielkopole niejakiego Władysława Skibę do którego strzelił kilkakrotnie, raniąc go ciężko w twarz.

Bandyci widząc, że robi się okropny krzyk zbiegli.

Zawiadomiona o krwawej zbrodni policja rozpoczęła dochodzenie i po pewnym czasie aresztowany został Wojtyła a następnie jego współnik Mielniczek. Obaj bandyci przyznali się do winy.

Sąd Okręgowy skazał Stanisława Wojtyłę na 15 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw a Filipa Mielniczka na 10 lat również z pozbawieniem praw.

Echa Zjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej województwa lubelskiego

W uzupełnieniu wiadomości przytoczonych w piśmie naszym przed paru dniami na temat Zjazdu dorocznego Zw. Młodzieży Wiejskiej Wojew. Lubelskiego zamieszczamy dodatkowe uwagi.

Mimo deszczu i niepogody na Zjazd przybyło przeszło 400 osób z poszczególnych Kół. Były reprezentowane wszystkie 18 okręgów. Na specjalne podkreślenie zasługuje dobre obslanie Zjazdu przez okręgi doniedawna „Wiciowe“ Krasnostaw i Siedlce. Pod względem liczebności i nastroju Zjazd odpowiadał całkowicie powadze organizacji i żywo oddział się od Zjazdu t. zw. „Wici“ które pretendując do roli organizacji konkurującej z Zw. Mł. Wiejskiej Wojew. Lubelskiego („Siewem“) zdołały w piękny dzień letni na ostatnim swym Zjeździe zgromadzić niecałe 50 osób!

Poza częścią sprawozdawczą Zjazdu przedstawioną Zjazdowi przez prezesa Zw. Wojew. p. J. Mazurkiewicza i kierownika Zw. p. Sobieskiego—w sprawach ściśle organizacyjnych dokonano wyboru uzupełniającego 1/3 liczby członków Zarządu Wojew. w osobach pp. I. Dziadosza, St. Gęcy, J. Kosiora, S. Tuczyskiego i J. Węzika oraz wyborów delegatów na Zjazd Centr. Zw. Młodzieży Wiejskiej w Warszawie.

Na wieczornicy Zjazdowej na specjalne podkreślenie zasługuje występy artystyczne poszczególnych Kół Młodzieży Wiejskiej. I tak: pięknie popisało się oberkiem w regionalnych strojach lubelskich Koło Młodzieży Wiejskiej z Zukowa pow. lubelskiego

Koło to dzięki dużej pracy i zamilowania do rodzimego piękna jego prezesa p. T. Wójcika zaczęła wybijać się w produkcjach artystycznych o regionalnym charakterze. Pięknie popisywały się poszczególne Kola w „Śpiewie i t. p.“ a najpiękniej wyglądały inscenizacje piosenek przez Kola ze Związku sąsiedniego w Wysockim okręgu Krasnostawskiego na czele z p. Anielą Patyrówną. Zamilowanie, nieszczerzenie piąty i artyzm przebił się przez le proste, a tak mile inscenizacje.

Starannie opracowane wydawnictwo, poświęcone 10-leciu Zw. Młodzieży Wiejskiej woj. lub. uzupełniało całość Zjazdu, dając możność zapoznać się w swej części ideowo-informacyjnej i sprawozdawczej z ruchem młodzieży wiejskiej na terenie Lubelszczyzny.

S. M.

Zainteresowanie Związkiem Strzeleckim ciągle się wzmacnia

Zainteresowanie się Zw. Strzeleckim na terenie okręgu Nr. II, Lublin, wstąpiło coraz bardziej dzięki czemu zwiększają się stale szeregi ludzi chętnych niosących Związkowi Strzeleckiemu opiekę moralną i pomoc materialną, przyczyniając się do coraz większego rozwoju organizacji.

Żywym objawem bardzo dużego zainteresowania się życiem Zw. Strzeleckiego są Towarzystwa Przyjaciół Zw. Strzel., które zostały zorganizowane przez

Obchód 600-lecia zwycięstwa pod Płowcami w Krasnymstawie

(Koresp. własna)

Uroczyste obchody 600-lecia zwycięstwa nad Krzyżactwem pod Płowcami. Całe miasto tonęło w powodzi sztandarów o barwach narodowych.

W sobotę dnia 26 b. m. odbył się w godzinach wieczornych capstrzyk z udziałem kompanji Związku Strzeleckiego, hułców P.W. gimnazjalnego i Szkoły Rolniczej oraz strazy pożarnej. Przy dźwiękach orkiestry pochód udał się za miasto na plac miejski, gdzie zapłonął potężny znicz. Tam, po odśpiewaniu kilku utworów przez chór gimnazjalny, przemówił do zebranych p. Ludwik Kutrzeba, ref. ośw. pozaszk. nawiązując do historii i powołując się na szereg faktów, mówiąc zwrócił uwagę na groźące nam stale niebezpieczeństwo ze strony Niemców i wezwał obecnych do złożenia przyrzeczenia, że śląc będą nieustępliwie na posterunku

Na półkach księgarzek.

Związek Młodzieży Wiejskiej Wojew. Lubelskiego 1921—1931. Wydawnictwo pamiątkowe z okazji dziesięciolecia Związku. Nr. 68 str. druku obejmuje: Słowo wstępne prezesa Związku p. J. Mazurkiewicza, zdania o pracach Związku Wojewody Lubelskiego, Kuratora Okręgu Szkolnego, D. cy O. K. i przedstawicieli wyższych ogniw organizacyjnych, artykuły p. t. „Istota i zakres prac Z. M. W. oraz 10 lat pracy Wojew. Zw. Mł. W. w Lublinie“ i sprawozdanie za rok ubiegły.

Wydawnictwo jest przyozdobione 8 kartami ilustracji i kolorową artystyczną okładką.

Ze względu na swoją treść wydawnictwo spełni rolę informatora o pracach zorganizowanej młodzieży wiejskiej — poza rolą dokumentu z prac Zw. Młodz. Wiejskiej „Siew“. Dobrze rozdzielone materiały i połączenie danych cyfrowych z częścią opisową czyni z tego wydawnictwa monografię prac kulturalno-oświatowych i wychowawczych samodzielnego ruchu młodzieży wiejskiej.

Warto z wydawnictwem tem zapoznać się wszystkim działaczom oświatowym a przede wszystkim wiejskim. Cena b. niska 1 zł. Nabyć można w biurze Zw. ul. Szpitalna 5, w lok. Okręgowym oraz w księgarniach lubelskich.

Zamknięcie Targów Chmielowych

W dniu wczorajszym III Targi Chmielowe w Lublinie zostały zamknięte. Pozostały chmiel w ilości 250 q jest do sprzedania w okresie likwidacyjnym, który trwać będzie do zupełnej wyprzedaży, nie przekraczając terminu 90 dni, licząc od dnia wczorajszego.

Magazyny otwarte są codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 11-ej do 12-ej.

obrony granic Polski przed zakusami wrogów. Zakładczy okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego podchwytconym gromko przez zebranych. Odśpiewaniem Ruty i Pierwszej Brygady zakończono pierwszy dzień uroczystości. Wśród obecnych przy zniczu zauważyliśmy pana starostę E. Kocupera z rodziną oraz wielu przedstawicieli instytucji i organizacji społecznych.

W niedzielę dnia 27 b. m. odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. prał. Malinowskiego, poczem odbyła się przed władzami defilada Oddziałów Przysp. Wojsk. Strzelca, Hułców Gimnazjalnego i Szkoły Rolniczej oraz Oddziałów Och. Strazy Pań., Związku Pracy Obyw. Kobiąt, Gimnazjum i Szkoły Pow. wszechnych przy bezwzględnej udziale publiczności. Cały pochód skierował się następnie przed Magistrat, gdzie z halkosną przemówił p. Jerzy Urbaniński, instruktor Związku Mł. W. „Siew“. Wzmianowaniem okrzyków na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta, i Marszałka Piłsudskiego nraz odśpiewaniem Ruty i Pierwszej Brygady zakończono uroczystość.

Wywala ona na obecnych duże wrażenie i przyczyni się bezwzględnie do oświecenia najszerszych mas społeczeństwa w kierunku zwracania baczniejszej uwagi na zakusy rewolucyjno-tychizm naucej odwiecznych wrogów zachodnich.

KRONIKA MIEJSKA

WRZESIEŃ

29

Wtorek

Wschód s. g. 5.32

Zachód s. g. 17.20

Dziś Michała
Jętra Hieronima

RODNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy z wtorku na środę dyżurują: Apteka Semadeniego i S-ki ul. Rynek 2, apteka Barszczewskiego i Kocowskiego, Krak.-Przedm. 45 i apteka Kotowskiego i S-ki, przy ul. Lubartowskiej 27.
Oraz apteka Boldoka ul. 1-go Maja 29.

Gdzie spędzić wieczór?

TEATR — „Papa kawaler”
„CORSO” — „Z rozkazu księżniczki”
„APOLLO” — „Marokko”
„ITALIA” — „Dwa światy”
„UCIECHA” — „Poloża Restvita”
„VENUS” — „Giszy Paryża”
„TĘCZA” — „Śmierć krzywdy”

Ze Związku Polskiej Mł. Demokratycznej S. W. R. P. Dziś w lokalu własnym odbędzie się pierwsze w b. r. akad. ogólne zebranie członków Z. P. M. D. Okręgu Lubelskiego. Początek o godz. 18-ej.

Walne Zebranie Związku Oficerów Rezerwy Rzecznej Polskiej Dn. 4.X b.r. o godz. 11 i pół, w sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego — ul. Szpitalna 12 odbędzie się Nadzw. Walne Zgromadzenie Lubelskiego Koła Z. O. R. R. P. z porządkiem obrad: 1) Referat „Związki oficerów rezerwy zagranicą a w Polsce”. 2) Ustalenie programu pracy Koła na najbliższy okres 3) Wybór prezesa Zarządu Koła w miejsce p. Bugajskiego.

Zmiana godzin urzędowania w Banku Polskim. Poczynając od dnia 1 października Bank Polski w Lublinie zmienia godziny urzędowania. Odtąd biura Baku czynne będą w dni powszednie od godz. 8.30 do 13.30 a w soboty do 12 ej.

Baczność rezerwiści! W dniu 2 października r. b. odbędzie pierwsze zebranie członków ćwiczących kompani P. W. po przerwie wakacyjnej w lokalu własnym Gmach Szefostw o godz. 18-ej.

Samopomoc koleżeńska nauczycieli. „Wydział Samopomocy Koleżeńskiej” przy Sekcji Szkolnictwa Średniego Związku Nauczycielstwa Polskiego wzywa wszystkich nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich, pozostających bez pracy, do niezwłocznego zarejestrowania się lub listownie u przewodniczącego „Wydziału Samopomocy Koleżeńskiej” p. prof. Feliksa Świeszca — Warszawa, Chmielna 49 m. 3, tel. 727 02 codziennie w godzinach od 7-ej do 9-ej wieczorem.

Ugryziony w nos przez szczura. W pokoju, gdzie spał spokojnie Wadja Cederbaum, lat 38 Rуска 8, rozlegało się donośne i równe chrapanie. Nagle wśród nocnej ciszy rozległ się przeraźliwy okrzyk Cederbauma, a on sam wyskoczył z łóżka na środek pokoju i zaczął wyprawać niesamowite tańce. Wreszcie po pewnej chwili coś ciężkiego upadło na ziemię. Okazało się, że był to szczur, który w czasie snu zaczął gryźć Cudermanowi nos. Cudermanowi pierwszy pomocy udzielił lekarz Pogotowia Ratunkowego.

Składajcie ofiary na zakład na Wiktorynie

„Aktualne zagadnienia naszej polityki gospodarczej”

W ubiegłą niedzielę w sali Giełdy Zbożowej Towarowej wobec licznie zebranej publiczności został wygłoszony ciekawy odczyt przez pana Tadeusza Garczyńskiego wiceprezesa Związku Publicystów i Dziennikarzy Gospodarczych p. l. „Aktualne zagadnienia naszej polityki gospodarczej”.

Mówca w obszernym ujęciu omówił sprawę obecnego kry-

zysu ekonomicznego jaki przeżywa świat cały a z nim i Polska.

W dalszym ciągu prelegent zwrócił uwagę na konieczność walki z kryzysem przez pracę i zaufanie do poczynań Rządu. Na zakończenie mówca podkreślił konieczność wychowania gospodarczego obywateli, gdyż jest to jedyna droga do dobrobytu całego narodu.

Ziemia Lubelska Sportowa.

Zwycięstwo i porażka Unji w Rzeszowie

W ubiegłą sobotę i niedzielę lubelska Unja rozegrała dwa mecze towarzyskie w Rzeszowie. Skład Unji był bardzo słaby nie też dziwnego że zmeżona 12-o godzinna podróż drużyna przegrała z 17 p. p. w stosunku 4:1.

Natomiast drugiego dnia drużyna grała znacznie lepiej i zwyciężyła zasłużenie Resovje, bijąc ją w stosunku 4:0. Gra Unji stała pod znakiem wybitnej przewagi nad przeciwnikiem.

Sensacje bojów ligowych

Łódź ŁKS.—Garbarnia 1:0 sensacyjne lecz zupełnie zasłużone zwycięstwo ŁKS u.

Warszawa Czarni — Warszawa-wianka 2:0, zasłużone zwycięstwo Czarnych.

Warszawa Warta—Polonia 2:0.

Łwów Lechja — Wisła 2:0 (!). Największa sensacja ligi. Słaba naogół drużyna Lechji, dzięki tylko nadzwyczajnej ambicji bije po raz drugi Wisłę.

Kraków. Cracovia—Pogoń 1:1.

Z lekkoatletycznej bieżni

Bydgoszcz. Bieg Maratoński o mistrzostwo Polski wygrał Bartkowiak (Sokół-Poznań) w czasie 2 g. 57 m. 47,6 sek. 2) Frejer (Cracovia). 3) Sodała (Strzelec-Łódź). Jedenaste miejsce zajął Kustra. (Strzelec-Lublin) w czasie 3 g. 53 m. 25 sek. Startowało 18 zawodników.

Kraków. Kusociński w biegu

na 5 km. zwyciężył we wspaniałym stylu słynnego biegacza fińskiego Virtannena przebiegając dystans w czasie 14 m. 57,4 sekund.

Polska-Czechosłowacja 61:45. W meczu lekkoatletycznym pań rozegranym w Pradze zwyciężyła reprezentacja Polski bijąc Czechosłowację w stosunku 61:45.

Kronika Wojewódzka

Napad rabunkowy pod Chelmem

W dniu 24 b. m. około g. 21.30 na powracającego z Chelma do wsi Kumów gm. Rakolupy Semeniuka Józefa, w lesie t. zw. „Borek” w pobliżu Chelma, napadło 3-ch nieznanych osobników uzbrojonych w kije, z których 2-ch trzymało napadniętego za ręce, trzeci zaś przeprowadzał

rewizję, w czasie której zabrali mu 30 zł. i ks. wojskową. Po dokonaniu rabunku sprawcy pobili Semeniuka, poczem udali się w niewiadomym kierunku. O powyższym napadzie powiadomiony zameldował dopiero dn. 26 b. m. Pościg zarządzono. Dochodzenie prowadzi policja.

Krwawy bandyta w obawie przed policją chciał się powiesić

W dn. 23 b. m. o godz. 5 w stodole Piotra Makaruka we wsi Dąbrowa, gm. Mirze, pow. hrubieszowski, przez 2-ch szeregowych PP. z posterunku PP. w Mirzu i 8 szeregowych PP. z pow. tomaszowski, został osaczony bandyta Dziurdzia Ludwik, m-c kol. Wasylów, gm. Poturzyn, pow. tomaszowski, lat 22, który wskutek nieporozumień osobistych w dn. 25.7 b.r. wystrzałem z karabinu zabił swe-

go ojca, oraz ranił w nogę swoją bratową, poczem zbiegł. Ponieważ Dziurdzia dobrowolnie nie chciał się poddać, wymienieni szeregowi PP. użyli broni palnej, strzelając z karabinów. W czasie strzelania Dziurdzia nie został ranny, natomiast usiłował się powiesić, czemu w porę zapobieżono odcinając go i doprowadzając do przytomności. Został on osadzony w więzieniu.

Napad rabunkowy w powiecie lubartowskim

W dn. 26 b. m. na Posterunku PP. w Czemiernikach, pow. lubartowski zameldowano, że w dniu tym w porze rannej, na przechodzącego ze wsi Luszcza pow. lubartowski do Parczewa, pow. włodawskiego Włodarczyka Franciszka m-ca wsi Luszcza, obok lasu w pobliżu kol. Antonówka napadło 2-ch nieznanych osobników, którzy zrabo-

wali mu 200 zł. i ks. wojskową poczem mieli udać się do lasu. Poszkodowany Włodarczyk broni u napastników nie widział. Pieniądże, które zrabowano Włodarczykowi były własnością Jo-ska ze wsi Luszcza który dał je Włodarczykowi celem odniesienia i doręczenia handlarzowi w Parczewie. Dochodzenie prowadzi policja

RADJO-PROGRAM

Na środę 30 września

WARSZAWA

- 11.54. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał krak.
- 12.05. Program na dz. bież.
- 12.10. Muzyka z płyt gram.
- 13.10. Urząd. kom. Państw. Inst. Met.
- 14.50. Kom. gospodarczy.
- 15.25. „Wśród księżek”.
- 15.45. Kom. harcowski.
- 16.00—16.30. Program dla dzieci.
- 16.30. Muzyka z płyt gramof.
- 16.45. Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków.
- 16.45. Radiokronika.
- 17.15. Muzyka z płyt gramof.
- 17.35. Odczyt.
- 18.00. Muzyka lekka.
- 19.20. Komun. Tow. do Zachęty Hodowl. Kon. w Polsce.
- 19.25. Feljeton.
- 19.40. Skrzynka pocztowa roln.
- 19.55. Urząd. kom. Państw. Inst. Met.
- 20.00. Pras. Dziennik Radiowy
- 20.10. Komunikat sportowy I.
- 20.15. Pogadanka muzyczna.
- 20.30—22.00. Tr. koncertu europejskiego z Berlina.

Wpływy gwiazd na los człowieka.

URODZENI pod znakiem WAGI w dniu 29 września, posiadają charakter NIEZDECYDOWANY, cechuje ich nieśmiałość, zaambarasowanie, trudno jest im powziąć decyzję przez chwilowość charakteru lub brak odwagi, niekiedy odczuwają spójność i niechęć do życia, pomimo tego potrafią wszelkie napotkane trudności w swoim życiu opanaować. Przez niepowodzenia będą musieli się wysilić aby osiągnąć cel pożądaną. Jeżeli będą pracowali samodzielnie i unikali spółek, to w pracy przedsięwziętej mogą osiągnąć pożądane korzyści. Pomimo ciężkich warunków życia jakie będą przechodzić, dalsze ich życie ułoży się szczęśliwie, przyszłość swoją będą mieć możność zabezpieczyć dostatecznie. Oczekuje ich powodzenie w przedsięwzięciu interesów własnych, lecz z powodu chwilowych trudności nie powlni się zrażać lub zniechęcać.

Urodzeni pod wpływem WAGI — skłonni są do zapalenia migdałów, obrzęknięcia gruczołów i przeziębień gardła. Powinni wystrzegać się poślizgnięcia.

Dla urodzonych 28 września, szczęśliwy miesiąc kwiecień, daty dnia 2, 8, 24, 28, kolor granatowy, jako amulet talizman A Q U A M A R I N A przynosi szczęście, liczby loteryjne 3769: 24

W. PYPFELLO



Nr 132.

Urzędowa cenna giełdy zbożowej i towarowej w Lublinie.

Lublin, dnia 28 września 1931 r. Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej (ładunki wagonowe) za 1 q (100 kg.). Kursy ustalone. Ceny orientacyjne.

Obrót tonu

Zyto dworskie	—	20.75
Zyto zbórkowe	20	20.25
Pszonica dworska	21.50	22
Pszonica zbórkowa	20.50	21
Jęczmień browarniany	21	21.50
Jęczmień na kaszę	18.50	19
Owies jednolity	—	22
Owies zbórkowy	19.50	20
Mąka żytnia typowa	—	33
Mąka żytnia razowa	—	25
Mąka pszenna 40 proc.	—	40
Mąka pszenna 65 proc.	—	36
Otrępy żytnie	11	11.50
Otrępy pszenne grube	—	11
Otrępy pszenne małe	—	10.50
Groch „Wiktoria”	—	—
Groch „Folger”	—	—
Rzepak zimowy	—	30
Lubin niebieski	—	—
Siód	—	—
Koniczyna czerwona	135	150
Koniczyna biała	300	450
Tymoteusz	—	—
Siano nieprasowane	4	5
Siano nieprasowane	8	10
Ziemiaki jadalne	—	4.50

Ceny orientacyjne wyprzedkowane przez Komisję Notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Obroty małe. Podaż zboża mała. Tendencja wyciekająca.

Notowania giełdowe chmielu w V dn. Targów w Lublinie

Gał. przedni 70 zł. za 50 kg.
„dobry 50 — 55 zł. . . .
„średni 30 — 50
Gał. wyb. i pośledni nie były notowane. Ogółem sprzedano 277 q 34 kg.

Chcesz przyjść z pomocą nieszczęśliwym złóż datek na Pogotowie Ratunkowe

WAPISZ DO MNIE

WARSZAWA ul. Bednarska 17.

KTO SZUKA SZCZĘŚCIA I Dobrej RADY I CHCE WIEDZIEĆ JAKI ŁOS JEGO ŻYCIA BĘDZIE —

napiše imię, rok i datę urodzenia — OTRZYMA darmo próbna analizę określając tajemnicę losu Waszego życia i przetrwania. Niżej ogłoszenie i 95 groszy znaczkami pocztowymi załączyc na kosztu przesyłki analizy - horoskopu.

ADRES: WARSZAWA ul. Bednarska 17 W. Pyffelto mistrz wiedzy tajemnej.

Szczególowa analiza i odpowiedzi słynnego MEDJUM zł. 3 25 gr. Osobiście przyjmuje — cały dzień.

DRUGIE OGŁOSZENIA

KURSY kroju i sycia Zofii Twardowskiej. Przyjmuję uczennice i wyuczam najnowszym systemem. Lublin, ul. Wieniewska 12 m. 7. (dom Sejnikul). 839

BIADY, trzy dania. Górna 5 m. 4. 961

SZUKAM na wieś korepetytora, łacina matematyka, fizyka, chemia, któryby przygotował do matury dorosłego. Warunki do Administracji pod „Zdolny energiczny” 963

REKLAMA — TO PIENIĄDZI

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki № 2. Telefon: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. Konto w P.K.O. №168.896. Adres telegraf: Lublin, „Ziemia Lubelska”. Skrzynka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Reklamistów Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: bez odosnozenia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 38.75, z odosnozeniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75. **Ceny ogłoszeń:** za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 35 groszy, w tekście 40 groszy, za tekstem 20 z odosnozeniem złotych 3.25 i z przesyłką pocztową złotych 3.75. Groszy (w układzie 8 spacji). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wiersz 10 groszy. W niedzielę i święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawca nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 8 wieczorem, później o 25 procent drożej.